

GAZETA KRAKOWSKA

N^{ro} 5.

Z KRAKOWA DNIA 16. STYCZNIA 1814 Roku W NIEDZIELĘ.

Wykaz Obywateli i Obywatelek Powiatu Olkuskiego Ofiarę dla Lazaretu w Stacji Olkusz składowych.

JW. Siemńska z Gzichowa szarpi funtów 8 tot. 6.

JW. JX. Płruszyński, Sędzia Pokoju i Prezes Rady Powiatowej Powiatu Olkuskiego, szarpi fun. 3.

W. Bibiana Maryanna pięć lat mająca, szarpi funt. 8.

W. Jakob Podlewski z Bracisławki szar. f. 3.

W. Priuz, Radca Powiatu Pieskowej Szaki, szarpi fun. 2 tot. 16.

Obywatelki Miasta Stawkowa, szar. fun. 6 tot. 16.

Gmina Zawada, Ziemniaków korcy 2, detto detto Kapuły kopę 1.

Gmina Klucze, Kapuły kop 4.

ditto detto Ziemniaków korcy 6.

ditto detto Buraków Miarkę 1.

W Krakowie d. 12 Stycznia 1814.

(podp.) Włodkowski L. P.

Wronski S. J.

Z Warszawy d. 8 Stycznia.

Kopia Najwyższego Manifestu wydane go w Rostecznem mieście Xięstwa Baden-

skiego Karlsruhe pod d. 6 (18) Grudnia 1813 R.

Z Bożey łaski

My Alexander I. Imperator i Samowładca Wszech Rossy i &c. &c.

Ogłaszamy powszechnie:

Rok iedenjuptynął, iakęśmy kochani nasi poddani składali dzięki Najwyższemu za wybawienie Państwa naszego od drapieżnych i silnych nieprzyaciół. Nie ma jeszcze roku, a już zwyciężkie nasze orły unoszą się na brzegach Renu, i uzbrowiona przeciw nam Europa dziś dobrowolnie jest połączona z nami. Wszystkie Mocarstwa między Rossyą a Francyą położone idąc za naszym przykładem, unoszą swój oręż łącznie z orężem naszym przeciw ciemnocyfelowi swobody Mocarstw. Tak wielka na całej przetrzeni ziemi zmiana nie mogła stać się bez szczegolney woli Bożey. Jego wszechmocna prawica podnosi i niszczy losy Państw i Narodów. Kto bez niego bydz może silny? Kto bez woli jego może nabrać nieprzebitey mocy? Zwróćmy więc myśl i serce nasze ku niemu; nie mieymy w sobie z dzieł naszych

chętliwości i nie myślmy w sobie, iż moc nasza przechodzi zakres śmiertelności. Bo co jesteśmy? dopóki Wszchemocna ręka opiekule się nami, dopoty moc i mądrość nam przewodniczy. Bęz niey nic nie jest co bydź mogło. Niech więc umilknie przed Wszchemocnym sława ludzka, lecz niech ona będzie poświęcona przez każdego z nas temu, co iey nam raczył udzielić. Istotna sława nasza i nasz honor jest głębokie nasze przed nim upokorzenie. — Jesteśmy pewni, że każdy nasz wierny poddany zawsze, a szczegolniey po tylu zestanych na nas od Boga dobrodziejstwach, czuje one w głębi swey duszy. — Z tych względów powodowani naszym własnem i ich uczuciem, rozkazujemy: — Niech się znowu otworzą na cały przestrzeni Państwa naszego przybytki Pańskie, niech we wszystkich kościołach złożone zollaną uroczyste dziękczynienia Panu Zastępow, przy wylewie od całego parodu radosnych łez za niewypowiedziane iego ku nam dobrodziejstwa. On bowiem mocą swego ramienia wybawił nas z głębokiey przepaści, i wyniosł na flopień sławy, i coż mu damy procz gorących łez radości.

Odebrane tu listy prywatne głoszą następujące wiadomości: N. Imperatorowa Rossyyska w podróży swojej z Petersburga przejeżdżała już przez Krolewiec, udając się do swego N. Matłonka. — Poźniejszy układem kapitulacya Gdańska miała zollać tym sposobem zmienioną: że ożada Francuzka pozollanie w niewoli wojenney w Państwach sprzymierzonych Władcow; wojownicy zaś Polscy otrzymać mieli pozwolenie powrocenia do ro-

dzin swoich. — Marszałek Davoust (Xio Ecmühl) miał się już całkiem zamknąć w Hamburgu.

Towarzystwo Królewskie Warszawskie Przyjaciół nauk mieć będzie posiedzenie publiczne, połączone z wprowadzeniem nowo obranych członków, d. 10 b. m. o godzinie rotety z rana, w domu własnym na Kanopiach,

L. Osinski Sekr:

Z Wilna d. 13 Gradnia d. k.

Dzień wczorayszy, jako dzień Urodzin Najjaśniejszego i Naymłodszejszego naszego Monarchy, był tu obchodzony z okazałością, jaką wdzięczność i miłość mieszkańców ku Naylepszem Panu wskazywała. Po odprawionem we wszystkich Kościołach uroczystem nabożeństwie i odśpiewaniu hymnu dziękczynienia, który w kościele akademickim intonował JW. Biskup Wileński Hrabia Strojnowski, wszyscy Urzędnicy woyskowi i cywilni, duchowieństwo i szlachta złożyli życzenia swoje u JW. Gubernatora wojennego, Jenerała piechoty i Kawalera Korsakowa. Tegoż dnia z tego powodu JW. Gubernator cywilny dał obiad, a JW. Gubernator wojenny wielki i świetny bal, na którym znajdowały się licznie zgromadzone oboiey płci osoby. Wieczorem miało całe było oświecone. Nad bramą domu Uniwersytetu iaśniał transparent, na którym Wielki Opiekun i Dobroczyńca nauk na cały Połnocy wyobrażony w postaci Jęnniusza Muz przyymował ofiarę od Muzy wystawiającej Akademią, która na ogień palący się na ołtarzu rzucała kadzidło. Około ołtarza były znaki symboliczne czterech oddziałów nauk, i emblematy

estuk. Napis pod transparentem następujący:
Magno. Genio. Murarum. Pientissima. Do-
strinarum. et Artium. Nutrix. Vlnensis.

Z Wiednia d 8 Stycznia.

Doniesienia urzędowe.

Główna kwatera Sprzymierzonych Monarchów znajduje się ciągle w Freybergu, a Feldmarszałka Xcia Schwarzenberga w Lörrach.

Gazeta Frankfortska pod d. 30 Grudnia donosi, co następuje:

Podług najnowszych doniesień z Holandyi, odebrawszy nieprzyjaciel nieco posiłków, przybrał znowu poniekąd zaczepną postawę. Wyruszył z 8 do 10,000 ludzi z Antwerpii i opasał Bredę, gdzie Jenerał Benkendorf dowodzi; ale mądre rozporządzenia Jenerała Bülow zniszczyły jego plany i Breda została oswobodzona. Temuż Jenerałowi udało się odeprzeć mocną wycieczkę osady z twierdzy Gorkum. Major Colomb zażedł aż do okolic Brukseli, przyprowadził 4 zdobyte działa, a 14 wrzucił w wodę.

Z Szwajcaryi d. 31 Grudnia.

Teraźniejsze okoliczności zrzuciły, jak widać, powszechną odmianę w kraju naszym. Zwolnieni do Zurich posłowie kantonów wzywali zaprosili przez 3 deputowanych z grona swego, byłego Landmiana Redinga z Szwic, Burmistrza Pfister z Szafhuzy i byłego Landmiana Arnolda z Uri, zgromadzoną radę Zurichską, aby piałowany od wieków z chwałą i użytkiem oyczyny dyrektoryat ligi znowu przyjęta, co Burmistrz i rada użycić przyrzekli. W tejże chwili zgromadzeni u Landmiana posłowie od Zurich, Uri, Szwic, Zug,

Glarus, Bazylei, Fryburga, Szafhuzy i Appenzel podpisali zasadę nowej ligi. Zapewniała sobie wierność związkową, radę i pomoc; wzywała nieobecne jeszcze kantony dawniejszej i późniejszej ligi, aby przyłączyły się do ich związku; oświadczała, iż w nowej lidze nie maia miejsca niezgodne z prawami wolnego ludu Rosunki poddaństwa. Nakoniec dawnemu zwierzchnictwu ligi w mieście Zurich polecieli zawiadywanie ogólnemi interesami aż do przyszłego stałego urządzenia Rosunków ligi. Popołudniu podpisali także to pismo posłowie od kantonów Lucerny, St. Gallen, Argowii, Turgowii i Waadu. W wieczór przyjechali jeszcze do Zurich posłowie od Soloturny i Gryzonii; niedorawało już tylko posłów od Tessinu, Unterwalden i Berna.

Tymczasem kanton Argowii protestował się w odezwie d. 26 Grudnia nroczyście przeciw rozporządzeniom rady Berneńskiej i naysirowiey zakazał ogłoszenia jej wyroku w swoim kantonie.

Przez rozkaz dzienny Jenerała Watlenwil w głównej jego kwaterze w St. Urban wydany pod d. 24 Grudnia, wojska ligi Szwajcarskiej rozpuszczone do domów zostały.

Z Berlina d. 8 Stycznia.

Następujące nadeszło tu urzędowe doniesienie od korpusu Feldmarszałka Blüchera:

D. 1 Stycznia przeprowadził się korpus Blüchera za Ren pod Kaub. Ogodzinie 10 przed południem przepłynęto na łodziach 4000 piechoty. Około południa miał być most ukończony i korpus miał się przeprowadzić.

Feldmarszałek Blücher wydał z tego

powodu następujące dwie odezwy:

1) *Feldmarszałek Blücher do wojska Śląskiego.*

Nim waleczni żołnierze wojska Śląskiego! postąpiliście od Odry do Renu, musieliście nieprzyjacielowi być wydarte prowincye, które dawniej podbił. Teraz idźcie za Ren, dla przymuszenia nieprzyjaciela do pokoju, który nie może znieść tego, ażeby dziewiętnaście latnie zdobyte widział w dwóch kampaniach sobie wydarte.

Żołnierze! Zwycięzcom nad rzeką Katzbach, pod Waitenburgiem, Möckern i Lipskiem nie potrzeba miak tylko wskazać dzień chwaty, a pewnym być mogą pomyślnego wypadku; lecz mam nowe obowiązki do przełożenia wam. Mieszkańcy lewego brzegu Renu nie są nam nieprzyjacielnymi i przetrzęciem im w waszem imieniu opiekę i bezpieczeństwo. Musicie tego dotrzymać. Waleczność czyni honor wojsku; ale posłuszeństwo i najwyższa karność są jego najpiękniejszą ozdobą. — W Frankforcie nad Menem d. 30 Grudnia 1813.

Blücher.

2) *Do mieszkańców lewego brzegu Renu.*

Przeprowadziłem wojsko Śląskie za Ren, ażeby przywrócić narodowi wolność, niepodległość i pokój,

Cesarz Napoleon przyłączył do państwa Francuzkiego Hollandyę, część Niemiec i Włoch, i oświadczył, że ani jednej wsi od tych zdobytych, chociażby nawet nieprzyjaciel pod Paryżem stanął, nie odstąpi.

Przeciw temu oświadczeniu, przeciw tym zasadom idą wojska wszystkich Sprzy-

mierzonych Mocarstw Europy. Chcecie bronić tych zasad? Wstąpcie w szeregi Napoleona i walczyć przeciw słusznej sprawie, którą Opatrzność widocznie wspiera. Jeżeli niechcecie, zważyście na nas opiekę. Zabezpieczcie wasz majątek.

Każdy obywatel, każdy rolnik niechaj spokojnie w swoim mieszkaniu, a każdy urzędnik na swoim urzędzie pozostanie, i odbywa bez przerwy swoje obowiązki. Od chwili jednak wkroczenia wojsk Sprzymierzonych, uścisnąć musi wszelki związek z państwem Francuzkiem; kto by przeciw temu rozporządzeniu postąpił, popełni zdradę względem Mocarstw Sprzymierzonych, będzie pod sąd wojskowy oddany i podpadnie karze śmierci. — Na lewym brzegu Renu d. 1 Stycznia 1814.

Blücher.

Onegdaj o godzinie 4tej popołudniu powrócili tu Królewiczowie Karol i Albrecht i wszystkie Królewny, dzieci J. K. Mei, z Xéniczką Fryderyką, w dobrym zdrowiu na pociechę wiernych Berlinczyków z Wrocławia, w towarzystwie Xcia Wittgensteina.

Przybył tu Jenerał Major Fauch z Frankfortu nad Menem, a wiechał Rosyjski Jenerał Kutusow do Freyberga.

Z Gota d. 22 Grudnia.

Podług wiary godnego doniesienia zawarta została między Kr. Pruskim Jenerałem porucznikiem Kleistem, dowodcą oblegającego Erfurt korpusu, i Francuzkim Rządcą Erfurtu, Jenerałem d'Alton, umowa, mocą której rozeym trwać będzie do 6 Stycznia r.p. W dniu zaś tym miało oddane zostać wojskom Pruskim, a wojsko Francuzkie cofnąć się do twier-

dy Petersberg i Cyriaksburg. Główna kwatera Jenerała Kleiffa przeniesie się za kilka dni do Gota, a należące do jego korpusu woyska rozłożą się w okolicach Erfurtu. Dalsze warunki tej umowy nie są jeszcze wiadome.

Z Frankfortu d. 30 Grudnia.

W Genewie zrobiono powstanie; miało postać Xciu Schwarzenbergowi klucze. Jenerał Bubna miał tam wniść d. 30.

Woysko Sprzymierzone opasało w Francyi Befort. Schwytano kilku gońców, którzy wieźli dowodcom wojskowych dywizy rozkazy, aby iak najszybciej, nawet na wozach, woyska na odcięcie tej twierdzy, która nie ma żywności, posłali, i na 3 miesiące ją w żywność opatrzyli.

— D. 1 Stycznia.

Dzień wczorajsz był dniem radości dla Frankfortu; rozpoczęło się bowiem wczoraj urzędowanie władz podług własnej wolnej konstytucji, która miało z całem byłem obwodem winno dobrociwości Mocarstw Sprzymierzonych. Senat i kollegie były zgromadzone. Mądra łaskawość NN. Sprzymierzonych Mocarstw nada w krótko matemu temu pod zbawieną ich opieką będącemu królowi słasne urządzenie. Zwdzięcznemi łzami przywołują obywatele Frankfortscy największe dobro, które przez szczęśliwy wypadek z dobroczynnych i łaskawych rąk Wielkich Monarchów odbierają.

Wczoraj wyjechał stąd N. Król Pruski nad Ren wyższy.

W tych dniach przeszło tedy wiele dymów cigich w kierunku do Moguncyi.

Demyslaią się, iż przeznaczone są do oblężenia tej twierdzy.

Od brzegów Menu d. 20 Grudnia.

Xcie Weimarski, który d. 11 b. m. wyjechał z Frankfortu, przybył d. 14 w wieczor do Meinungen, a nazajutrz udał się w dalszą drogę do Weimaru.

Nad wyższy Ren przejechali przez Heidelberg d. 10 b. m. Angielski Jenerał Wilson, d. 12 Angielski poseł Paget i C. K. Austriacy tajni Radcy, Baron Binder, i Baron Senft Pilsach (były Saski Minister związków zagranicznych. D. 13 oczekiwani tam byli Xiążęta Metternich i Esterhazy, i Angielski poseł Jackson.

Miało Hanau będzie znowu na twierdzą przerobione, która ma bydź znaczna i już około niej zaczęto robić.

Z Amsterdamu d. 23 Grudnia.

Xcie Oranii nakazał w Hollandyi powszechne uzbrojenie od 17 do 50 lat; z tego powstania będzie 20,000 milicyi krajowej utworzonej.

Walchern znajduje się jeszcze w rękach nieprzyjaciela; ale przecięty jest związek z tą wyspą, którą na około 27 wojennych Angielskich okrętów, pmiędzy którymi 3 trzech pokładowe, otacza.

O Dewenter nie jeszcze nie słyhać; zdać się, iż to miało być zamknięte. Zatem wszytkiem okoliczne miejsca wiele z tego powodu cierpią i na około Dewenter wiele domów już jest spalonych.

Mowią, iż sprzymierzone woyska Arzelażą do Herzogenbusch i w trzech miejscach już się wszczął ogień; wszelako nie jeszcze nie słyhać o poddaniu się tej twierdzy.

Osada Francuzka czyni z Gorkum

częste wycieczki, ale zawsze z flotą iett odpierana.

Z Dordrechtu d. 22 Grudnia.

Onegday po południu między godziną 3 i 4 przybyła tu niespodziewanie Angielska flota z wojskiem i zarzuciła przed naszym miastem kotwice. Wojska miała jeszcze d. 19 na brzegi nasze wysadzić, które przeznaczone są do Bergenopzom.

Z Tiel (około Nimwégi) d. 29 Grudnia.

Francuzi, którzy posiadają jeszcze kraj między Waalą i Mozą, zdają się mieć zamiar opanować nasze miasto. Wczoraj rano strzelali do niego od godziny 11 do 1wszej po południu z haubic, przez co uszkodzonych było kilkanaście domów, 1 człowiek zabity, a 3 rannych. Twierdza S. Andrzeja iett Prussakami osadzona, którzy wzduż lewego brzegu Mozy zdają się do Grave pomykać; zapewniają, iż wczoraj osadziły Ravelstein. Osada nasza iett mocna i wiele wojsk idzie przez miasto nasze do Bommel. Prussacy postawili kilka dział na wałach naszych, i pod czas bombardowania skutecznie ich użyli. Nimwega iett jeszcze się trzyma.

Z Londynu d. 9 Grudnia.

Z pism Angielskich (mowi gazeta Berlińska) umieściliśmy w Nr. 152 gazety naszej wypis z odezwy Dziennika Paryżskiego do Paryżanów. Oto iett cały ten artykuł wzięty z dziennika Angielskiego *the Courier* i nie brzmi bardzo wykwiśnięcie:

Z Paryża d. 27 Listopada.

"Prawie cały miesiąc flak nieprzyjaciel nad granicami naszymi, nie śmiejąc ich przetrąpić; grożąca postawa niezwyśiężonych naszych hufców, przychylnosc i gorliwość w służbie wszystkich męzkich mieszkańców w prowincjach nadrenskich

były dostatecznemi do wstrzymania tego nierozsądnego zapędu i zniszczenia śmiesznych tego nadziei. Lecz niebezpieczeństwo ieszcze nie przeszło (!) to szlachetne poruszenie musi wszystkie części Francyi ożywić, patryotyzm musi wszystkie umysły zapalić. Gdy plac boiu daleko był od naszych granic, gdy ryk dział dał się tylko w obcych krajach słyszeć, mogliśmy okropnem igrzyskiem Marsa (?) spokojnie się przypatrywać, i słodko usypiać. Lecz teraz nie iett czas usypiania; nie mowić, ale działać nam przychodzi; musimy okazać się godnemi w ważnych i przykrych okolicznościach, w których wolność Francuzka iett zagrożona.

Gdy przed 20 laty flak nieprzyjaciel w równinach Szampanii i groził nam znieszczeniem, powstała sama od siebie cała Francya z gniewem, a nieprzyjaciel co nał się za iey granice. Dla kogoż nastąpiło to poruszenie oyczyzny? Ciegoz mogliśmy się spodziewać za powrotem do domów? anarchia i wszystkie iey okrucieństwa oczekiwaly nas! Wszelako przeniesła Francya honor nad niebezpieczeństwa. Wolala raczej dźwigać domowych tyranów kaydany, niżeli cudzoziemców; podała się raczej furjom anarchii, niżeli sromotney niewoli. A teraz, gdy wszystkie części społecznego porządku są przywrócone; teraz, gdy nieprzyjaciel przyniesł nam tylko może anarchią lub kaydany, nie mamyż biegać do boiu, nie mamyż dla naszej wolności wszystkich żołyć ofiar?

"Ktoż da się ułudzić kuglarzkiem obietnicom, fałszywem i zdradliwem odezwom? Nieprzyjaciel chwali karność swego wojska, mowi o zasadach umiarkowa-

nia i nieinteressowności. Możecież wie-
rzyć, iż gdy wniydzie w nasze granice,
długo utrzyma swą karność, dotrzyma
swoich obietnic?

"Zdobycie tak wielu kwitnących
zmiast, tak wielu bogatych okolic, nie
może pewnie bez walki nastąpić; na iakież
nieszczęścia nie będzie nasza oycyzna
wyflawiona! lecz nie dozna zdrożności, ra-
bunkow, spustoszeń ogniem i mieczem!

"Przypuśćmy myślą na chwilę nie-
przyjaciela prz d naszymi bramami; pa-
trźcie na drżące wasze żony, uciekające
w rozpacz; patrzcie na starców i dzieci,
opuszczających oyczytne domy i uchodzą-
cych z szcążkami i swojego majątku przed
wściekłością nieprzyjacielskiego żołnierza
do głębi lasow. Wyflawcie sobie wrzawę
i nieład!

"Pamiętajmy, że woyska sprzymie-
żone pobierają posiłkowe pieniądze od
Anglii; że Mocallwa Sprzymierzone stu-
żą nie ograniczoney dumie i nienasyconey
nienawiści Anglii przeciw Francyi. Jaki-
goż do bręgo widoku, iakieyże pomyślno-
ści możemy się od gabinetu Angielskiego
spodziewać? Przez dziesięć lat utrzymy-
wał pomiędzy nami zdrożności rewolucyi
i spuścił na nas klęskę wojny domowej.
Pragnie on, co bądź kosztowałoby po-
zbydź się przeciwnika, który przeszką-
dza mu panować nad światem i podgar-
niać pod siebie handel wszystkich narodow.
Jakiż tryumf, iakaż radość dla Anglii,
gdy sobie pochlebiać może zniszczenia
Francyi, zburzenia iey flot, zgubienia iey
handlu i podzielenia iey prowincyy. Lecz
upadek Francyi, pociągnąłby za sobą po-
wszechny upadek całego świata. Jeżeli
Francya pokonana zostanie, tedy Europa

będzie w kaydanach.

"Możemyż bez zadrżenia oddać się
takim myślom? Nie uzbroliz się każde ra-
mię dla zapobieżenia takiemu nieszczę-
ściu? Ach! nie naśladowymy owych Ateń-
czykow, którzy oddali się całkowicie u-
ciechom, słodkiey opieszałości, igrzy-
skom, widowiskom i czczy deklamacyi,
gdy Filip stał przed ich bramami; pamię-
tajmy, iż dla utrzymania laurow Apolina,
potrzeba zbierać palmy Marsa!,,

— D. 11. —

Lord Wellington nie uczynił żadne-
go poruszenia naprzod, rozłożył owszem
swoie woyska na leże. Główna iego kwa-
tera znajduje się ciągle w St. Jean de
Luz.

— D. 17. —

Rząd odebrał list od Lorda Welin-
gtona pod d. 5 b.m. w którym donosi, iż
nie ma podobieństwa, ażeby przed miesia-
cem Marcem mógł zaczepne czynić dzia-
łania. Woysko Angielskie jest ciągle w po-
siadłości St. Jean de Luz i Fontarabii;
lecz braknie mu karmy dla koni, ponie-
waż Francuzi zniszczyli całe swoje nad-
granicze. Wiadomość, iakoby od Fran-
cuzow za Niwę odpartemi zostali, głosi
za zmyśloną. Na Bidassao posławiony
jest most nowy.

Z Paryża d. 25 Grudnia.

(Z Gazet Wiedeńskiey i Berlińskiej.)

Dziennik państwa mowi: Między
tymczasowym rządem Hollandyi i Admi-
rałem Verhuel w Texlu zaszała długa kor-
respondencya, ale bez pożądanego skut-
ku. Na przystany mu pod d. 1 Grudnia
list, w którym zapewniono mu, jeżeli się
poddą, dotychczasowy iego stopień i inne
korzyści, a w przypadku odmowienia

naysurowszemi zagrożono karami, odpowiedział krótko: "Poprzysiągłem Cesarzowi Napoleonowi wierność. Verhuel., Francuzka bandera powiewa więc zawsze jeszcze na jego eskadrze; jednemu z marynkarów, który pobuntowniczoemu mówił, że mój łep wypalił, i nazwał wszystkich marynkarów, o których wierności nie był pewny, kazał na łajd wysadzić. (Zgasty Stuttgardskiej.)

Jenerał dywizyi Duhesne przybył do Strazburga dla objęcia dowództwa nad twierdzą Kehl, co już nastąpiło. Jest on żonaty i bronit już w roku 1790 twierdzy Kehl z Jenerałem Desaix.

Wiedeńska gazeta dworska mówi: Z powodu poruszeń wojskowych nie mamy z Francuzi najnowszych doniesień. Podług listów, które przez Genewę odbieraliśmy, rozchodzili się w tem państwie codziennie pogłoski o bliskim wyjeździe Cesarza nad granicę. Wymieniano to Brunellę, to Strazburg, to Medyolan, to Bajonę jako cel jego podróży, ponieważ wiedzą, iż w wszystkich tych stronach grozi niebezpieczeństwo. (W królestwie Włoskiem ogłoszono w rzeczy samej dla wzbudzenia odwagi zapewnienie, że Cesarz ziedzie tam wkrótce dla lioczenia bitwy nad Adygą.)

Podług doniesień z Paryża Cesarz wydał pod d. 23 Listopada w St. Cloud wyrok, zawieszający wypłatę długów, dożywotnich i bieżących panewy, tak wojskowym i jako i cywilnym urzędnikom, i t. d. w Hollandyi, Włiryi, departamentach Anzatyckich i Lipy od dnia wydania tego wyroku.

Prywatny list z Paryża donosi, że by-

ły Król Welfalski przybył d. 23 Listopada z swoią matzonką do Compiègne; w orszaku jego znajdują się Minister skarbowy Malenus, Hrabia i Hrabina Bohlitz, Xzė i Xzica Löwenstein-Wertheim-Hrabia Malsburg, Hrabia i Hrabina la Ville, Bracia Bouchaporn, Hrabia Busch-Nünfeld, Hrabina Papesheim, Jenerał Monto i kilku Francuzów.

Zgłówny kwatery pod Wittenbergiem d. 5 Stycznia.

Obłężenie twierdzy Wittenberga popierane jest żywo. W nocy d. 31 Grudnia żołtaci nieprzytaciel z oowarowanego na placu przed twierdzą domu baynetem wyparli i o parateli pociągnięto tam związkowy przekop. Nim jednak roboty te tak daleko posunięte żołtacy, ażeby się tam obłężnicy utrzymać mogli, odzyskał nieprzytaciel ważne to miejsce nazad, które po trzy razy brane i tracone, żołtato narownie w nocy d. 1 Stycznia przy tegim karataczowym i karabinowym ogniu szturmem wzięte i przy waleczności woysk naszych utrzymane. Tey samej jeszcze nocy zrobiony żołtaci przekop i waleczne nasze woyska w 4tym dniu po zrobieniu paraleli zbliżyły się aż pod twierdzą. Do 4go Stycznia pociągnięty był przekop aż do ukrytej drogi, którą za kilka dni zdobędą i wyłomową baterią usypią. Wszystkie woyska okazują przy tem obłężeniu największą odwagę i wyrwałść, a mianowicie artylerya, kompania pionierów, 8my odw dowy i 3ci Pomorski pułk piechoty zasługują na chwalebne wspomnienie.

DODATEK DO N^{ro} 5. GAZETY KRAKOWSKIEJ

Z KRAKOWA DNIA 16 STYCZNIA 1814 Roku W NIEDZIELĘ.

Z Włoch d. 25 Grudnia.

(Z Gazety Wiedeńskiej.)

Rządowa Medyolańska gazeta pod d. 19 b. m. zawiera list z Werony pod d. 15, w którym wyrażono iest: " Od kilku naktu dni stoją woyska na przeciw siebie, a nic ważnego nie zachodzi. Obie strony zdają się oczekiwać zapowiedzianych posilków, dla rozpoczęcia znowu działań. Dywizya, która przeciw Rovigo pożapiła, zajęła poniżej Leguago mocne stanowisko, ponieważ te okolice niedostępne są teraz dla artyleryi. (Tęwniej dla słuchoney d. 10 Grudnia chwalebney potyczki przez Jenerała Hrabiego Starhembetga.) (Dla codziennego wyżywienia woyska czynione rekwizycye bardzo nasze departamenta dotąd uciskały; lecz słychać, że odtąd mają pobierać żywność z będących w tyle nad Mincio magazynów.,,

Trydeutska gazeta donosi pod d. 23 Grudnia z Cles, co następuje: " Major Freyding z małym oddziałem landwerow od Hohentlohel-Bartensteina, i nieco Wotochow i Tyrolskich Arzelcow, pod dowództwem Porucznika od głównego sztabu Fi-

schera, podszedł wczoray przy karczmie na gorze Toaal oddział nieprzyjacielski, i jednego officera i 48 żandarmow w niewolę zabrał. Na szczególnieyszą zasługę pochwałę waleczni landwerowie, którzy pierwszy raz znaydują się w polu, a w różnych miejscach przewyższyli już odwagą i wytrwałością swoją oczekiwanie dawniejszych braci oręża.

W Roveredo wyszło d. 15 Grudnia tymczasowe urządzenie sądownictwa dla części Włoskiego i Illiryskiego. Tyrolu przez tymczasowego Jeneralnego Komisarza, P. Roschmann. Wyroki sądowe wychodzić będą w imieniu N. Cesarza Franciszka I.

Z Wassyngtonu d. 26 Października.

(Z Gazety Wiedeńskiej.)

Gazety krajowe wspominały jako o nader szczęśliwem zdarzeniu: że fregata Amerykańska Prezydentka, pod sprawą Kommodora Rodgers, którą miano już powszechnie za straconą, uszła przecie przed ścigającemi ją wszędzie nieprzyjacielskimi okrętami, i zawinęła szczęśliwie do jednego z portow Amerykańskich. (Mniemy

*ważny ten artykuł kładziemy jedynie dla in-
teressującego opisu.)*

Kommodor Rodgers odniosłszy liczną
nad potęgą morską W. Brytanii korzyści,
wypłynął znowu dla krążenia na fregacie
Prezydentce z Bostonu d. 23 Kwietnia, wraz
z fregatą Kongress, która już w dniu 8mym
Maia odłączona została od niego. Prezy-
dentka krążyła najprzód ku południu, po-
tem ku wschodowi, dla spotkania i chwy-
tania kupieckich Angielskich okrętów; lecz
iey się nie powiodło z powodu ciągłej
mgły gęstej. Popłynęła później ku wys-
pom Azorskim, gdzie między 9 i 12 Czer-
wca zdobyła 4 Angielskie okręty, a między
temi jeden o 12, drugi zaś o 14tu działach,
Zbliżyła się potem ku brzegom Irlandyi i
Szkocyi, lecz w tem krążeniu nie spotkała
żadnego nieprzyjacielskiego okrętu, a tym
czasem zaczęło iej schodzić na żywności,
Prezydentka tą okropną zagrożona potrze-
bą, zawinęła do Bergen w Norwegii Duń-
skiej d. 27 Czerwca; lecz dla srożącego
się tamże w ow czas głodu, nie mogła nic
dostać z żywności. Starła się flamtąd
dostać do wysp Orkadyjskich, a popły-
nawszy ku przylądkowi północnemu, chcia-
ła czatować na flotę kupiecką Angielską z
25ciu do 30tu żagli złożoną, płynącą z
Archangelu: lecz zaledwie zabrała kilka
mniej ważnych statków, gdy ujrzała zbli-
żający się Angielski liniowy okręt o 74ch
działach i fregatę, które zaczęły się za
nią uganiać. Naprożno Komodor Rodgers
usiłował fregatę oddzielić od okrętu; mu-
giał nakoniec uchodzić przed niemi, całą
nadzieję położywszy w szybkości swojej
fregaty. Obadwa nieprzyjacielskie okręty
ścigały go przez 80 godzin, jednakże u-
szedł przed niemi, i usadowił się przy za-

chodnich brzegach Szkocyi, gdzie od dnia
25 Lipca do 1go Sierpnia zosławał, i w
tym czasie zabrał dwa okręty. Nakoniec
zmuszony zupełnym brakiem żywności,
wracać do Państwa Ziednoczonych Sta-
now, wyszedł na morze, które napoleo-
ne prawie było Angielskimi okrętami,
czatującemi na niego. Szczególniejszy
przypadek wyratował ten okręt od wido-
czney zguby. Niedaleko od wyspy Nan-
tukett spotkał go Angielski znakowy okrę-
cik (Aviso-Schiff) Admirala Warren'a,
mający 5 dział na sobie, i dał mu znak,
Prezydentka odpowiedziała przypadkowo
znakiem, który w tym dniu był dany o-
krętom W. Brytanii. Officer Angielski
wziął więc odpowiadającą fregatę za An-
gielską, i wsłoczywszy w szalupę, po-
płynął natychmiast do niey. Skoro Kom-
modor Rodgers spostrzegł tę pomyłkę, ko-
zał jednemu z officerow swoich przywdział
mundur Angielski, i posłał go na pokład
okręciku znakowego, gdzie mu bez ża-
dnej ogrodki obiawiono wszystkie znaki
Angielskiego Admirala, a oraz jego roz-
kazy, dążące szczególnie do wysledzenia,
gdzie się Prezydentka znajduje, i użycia
wszelkich środków, aby ją poymać i przy-
prowadzić Admiralowi. Officer Angielski
flanał iak wryty, gdy Kommodor Amery-
kański dał mu się poznać; lecz okręt jego
był już pod działami fregaty, i musiał
spokojnie płynąć za nią. Prezydentka
posiadając wszystkie znaki Angielskie, prze-
płynęła szczęśliwie środkiem floty nie-
przyjacielskiej, i mając 271 jeńców An-
gielskich na swym pokładzie, przybyła d.
27 Września do portu Newport.

Jakie rozstrzygnięcie panuje między An-

gielskimi i Amerykańskimi marynarzami, dowodem jest walka niedawno rozczona przy Amerykańskich brzegach, niedaleko Portland, między Amerykańskim brygiem l'Entreprise, o 14tu działach pod sprawą Porucznika Burrowa, a brygiem Angielskim rowney siły, dowodzonym od Porucznika Blyte Bito do siebie z dział z największą zawziętością. Gdy dowódca Angielski poległ ugodzony kulą działową, marytkowie przygwoździli do masztu żagiel banderowy, i przysięgli zatonać raczey z okrętem, a niżeli się poddać. Wkrótce potem Amerykański dowódca został śmiertelnie raniony, lecz nie pozwolił, aby go zniesiono z pokładu, gdzie leżąc zachęcał swoich do utrzymania honoru bandery Amerykańskiej. Nim upłynęła godzina, okręt Angielski cały prawie został zdruzgotany; przemożono nakoniec pozostałą garstkę jego obrońców, a gdy przypiesiono szpadę poległego dowodcy, i złożono ją w ręce umierającego Amerykańskiego wodza, ten przycisnąwszy ją do serca: *Teraz umieram wesół i szczęśliwy!* zawołał, i wkrótce duszę wyzionął. Zwłoki obudwoch walecznych dowodców pochowano w jednym grobie w Portland z honorami, odpowiadającemi ich godney naśladowaniu odwadze.

Doniosło się dawniey (zobaczć numer 103 r. z. goręty niniejszey): że zgraja awanturników Amerykańskich wpadła do Meksyku, połączyła się tam z rokoszanami. Pożoieysze doniesienia twierdzą, w tej mierze; iż zgraja ta do d. 20 Sierpnia wynosiła już 2000 głów i miała 32 dział. Wicekról Meksyku wysłał przeciw niej 3000 najlepszego swego woyska, pod sprawą znanego z okrucieństw Don

Aredondo. Przyszło do krwawey rozprawy pod Taxis: mimo przewyższającej siły, musieli uciepować Hiszpanie, lecz tem powodzeniem uniesieni Amerykanie, pousunawszy się w niekorzystne stanowisko, od biegłego w sztuce Aredondo, na głowę porażeni zostali, a szczątki ich ścigane od tego wodza uszły do Luizany. Miał on zagrozić, że zniszczy całą prowincyą Texas, aby dzika pułtynia przegradzała Meksyk od posiadłości Zjednoczonych Stanów.

Rozmaite Wiadomości.

Główna kwatera Królewicza Szwedzkiego była do 30 Grudnia w Kiel.

Jenerał Massenbach przeznaczony jest na rządę twierdzy Gdańska.

Przybyły z Katalonji Jenerał Francuzki Decaen dowodzi w Gorkum.

W Frankforcie nad Menem wydrukowały i urzędownie rozdany został plan połączenia Niemieckich Xiążąt i przykładania się do kosztów wojny.

Poległy pod Aspern Jenerał Francuzki d'Espagne, żądał niegdyś w mieście Neustadt nad Aisch (bawidełek dla swoich dzieci,

Zapewniając, iż Francuzki Marszałek St. Cyr kupił około Töplitz za pół miliona fr. dobra.

Nadreńskie jedno pismo donosi, iż 12 batalionow grenadyerów, wysłanych z Paryża nad Ren, musiały się spieszo nadzwrocić dla wewnętrznych zaburzeń. Doniesienia z Monachium i Augsburga mówią także o zaburzeniach w Paryżu. Cztery pułki gwardyi zwrocone nagle bydy miały z okolic Renu do stolicy.

Cały korpus Büchera przeszedł d. 31 Grudnia niespodziewanie za Ren pod

Kaub (między Moguncją i Koblenz.)

Jenerał Kleiss stanął już przed Moguncją.

Angielski Minister związków zagranicznych, Lord Castlereagh, przybył na staty ląd i udał się do głównej kwatery Sprzymierzonych Monarchów. Brat jego Jenerał Stewart, pojechał z Kiel do niego.

Główna kwatera Jenerała Hrabiego Wrede była, jak mówią, d. 24 Grudnia w Kolmarze w Alzacyi, a Bawarska polowa pocztą d. 22 w Hesingen.

W tych dniach wyszedł z pod Praski Drukarskiej Prospekt na Dzieło pod Tytułem: Pamiętnik Dziejów Bohaterskich z wieku Graysko-Troskiego w 62 Śpiewach Homera i Kwinta Kalabryjczyka Stowianek Narodom dochowana Tomów VI. Przekładania i Objaśnienia Jacka Idziego Przybylskiego według Pierwotników Greckich. Dzieło 24 lat pracy kosztujące na Prenumeratę podane. Exempla rzę takowego Prospektu od arkuszy trzech dostać można w Xiegarni Grochowskić za Złoty Polski 1.

DONIESIENIA

W skutek Rezolucyi Wysokiego Tryb. Cyw. I. Instancyi Dep. Krak. d. 18 Października 1813 r. Nr. 763 wydanej, dom z ołficyanami i ogrodem, po niedy Annie Misoli pozostaty, na Zwierzynku przy Krakowie Nr. 270 położony, 4706 złp. 28 1/2 gr. w monecie srebrnej kurant oszacowany (którey massy iell. Eksekutorem testamentowym W. Antoni Morbitzer w Ryuku Nr. 236 mieszkający) w kamienicy przy ulicy Floryańskiej Nr. 509 położoney i mieszkancie Piszarza niżej wyrażonego stanowczo sprzedanym zostanie. Do sprzedaży zatem pomienionego domu i przysądzenia stanowczego na rzecz więcey dającego, dzień 4 Lutego r.b. 1814 o godzinie 9 z rana wyznacza się. Do której sprzedaży niżej podpisany chęć kupna mających wzywa.

W Krakowie d. 14 Stycznia, 1814.

Floryan Chojnacki P. A. D. R.

Dnia 25 b. m. o godzinie 9tej a w domu Nr. 453 w Ryuku, na pierwszym piętrze rozpocznie się przez publiczną licytacją sprzedaż za gotową srebrną kurant monety różnych ruchomości, jako to: sukien polskich, pasow bogatych, tyfłkowych, bielizny łotowej, kobiercow, zegarkow kieszonkowych, szkła, naczyń kuchennych miedzianych, cyny, kufrow, bryczki, pieniędzy miedzianych starych Austriackich. No kilka dziesiąt funtow, noży srebrnych, tyżczek od kawy, lichtarzy srebrnych, tyżek łotowych srebrnych, serwisow z karamilkami, &c. Mający chęć kupna raczą się w oznaczonym mieyscu zgromadzić. Przez trzy następne dni poprzedzające licytacją, wyszczególnione srebra w mieyscu odbydź się mającey sprzedaży, w każdej godzinie oglądać można. — W Krakowie d. 14 Stycznia 1814.

Jan Kuntz Fuchinelly, Komornik Tryb. Han. D. Krak. i Radom.

Na Kleparzu przy Krakowie w Domu Nr. 291 d. 18 Stycznia r. b. o 9 godzinie ranney odprawi się Licytacja Sprzętów różnych, Stolkow, Landszaftow, Szkła, Kufrow i Zwierciadeł. Kupna tych życzący sobie za gotowe pieniądze, raczą się na oznaczonym stawieć terminie. — W Krakowie d. 10 Stycznia 1814.

Skorczyński Kom. Krak.

W Czudowie w domu Bonawentury Kowala, potem w Czudowku w domu Mikołaja Funka w Powiecie i Depart. Krak. d. 17 Stycznia 1814 r. o 9 godzinie ranney odprawi się Licytacja drzewa na poły rżniętego, świni, jałowek, krow, koni, wozu, sarzyn, beczek, żyta, owsa i konopi. — Mający chęć kupienia za gotowe pieniądze, zechcą się na oznaczonym mieyscu i czasie znajdować.

W Krakowie d. 29 Grudnia 1813.

Skorczyński Kom. Krak.

Dnia 18 Stycznia r.b. o godzinie 10tej ranney we wsi Marcinkowicach Powiecie Szkołmierskim Dep. Krakowskim, sprzedane będzie przez publiczną licytacją zboże razne w snopie, siano, pszczyt i krowy, za grubą srebrną monetę. Zyczący sobie takowych efektow nabycia, mają się w mieyscu i terminie wyżej wskazanym znajdować. Dan w Krakowie d. 7go Stycznia 1814.

Franciszek Chwajkiewicz, Komornik S. P. P. i M. Krak.